

Seniorzy z gminy Rymanów byli w Hiszpanii

Autor: Tadeusz Dach

3. Hiszpania

Santiago de Compostela, Finisterre, Toledo, Barcelona, Lloret de Mar

Santiago de Compostela

Jest to miejsce spoczynku św. Jakuba Wiśszego jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa. Od średniowiecza znany ośrodek kultu i cel pielgrzymek. Dawniej pielgrzymka do grobu apostoła bywała też traktowana jako element resocjalizacji, czy to zadany sobie samodzielnie, czy to nakazany wyrokiem sądowym. Dziś na szlakach do Composteli, zwanych Drogą św. Jakuba, znajdują się liczne schroniska, prowadzone przez bractwa i stowarzyszenia przyjaciół Drogą św. Jakuba, osoby prywatne oraz samorządy. Do miasta wiedzie kilka oficjalnie wyznaczonych szlaków. Najpopularniejszym jest ten znany pod nazwą Camino Frances zaczynający się w San-Jean-Pied-de-Port we Francji. Jednym z symboli pielgrzymki i pielgrzymów do Santiago de Compostela jest muszla przegrzebka, nazywana także muszlą św. Jakuba.

W średniowieczu, muszla była symbolem ukończonej pielgrzymki, a pielgrzym zabierał ją z wybrzeża Atlantyku, po dotarciu na koniec średniowiecznego świata - przylądek Finisterre. Obecnie muszla taka stanowi znak rozpoznawczy pielgrzymów w drodze do Santiago de Compostela. Region od X wieku p.n.e. zaniechany był przez Celtów.

W 813 roku odkryto grób uznany za miejsce pochówku Jakuba Apostoła, co dało początek słynnym pielgrzymkom z całej Europy. Miasto powstało i rozwinęło się wokół sanktuarium zbudowanym przez Alfonsa II – króla Asturii, w miejscu odkrycia grobu. Z powodu burzliwej historii Hiszpanii lokalizacja szczątków św. Jakuba na terenie katedry w Santiago de Compostela często się zmieniała. Przyjmuje się, że obecnie znajdują się one w krypcie z alabastrowym grobowcem i srebrną urną.

Apel papieża Jana Pawła II spowodował odbudowanie szlaków pielgrzymkowych św. Jakuba w całej Europie. Również przez Polskę takie szlaki biegną. Niektórzy nie kończą swojej wędrówki w Santiago de Compostela, ale podążają jeszcze 35 km od Santiago, nad wybrzeże Oceanu Atlantyckiego, do miejscowości Fisterra - "koniec ziemi", która często błędnie uważana

jest za wysunięty najdalej na zachód punkt kontynentalnej Europy (w rzeczywistości dotyczy to przylądka Roca w Portugalii). W starożytności i średniowieczu uważano Fisterra za prawdziwy koniec świata, poza którym ciągnie się już tylko straszne, nieprzebyte morze. Tradycyjnie, po dotarciu tutaj, palono pokutne, pielgrzymie szaty i obmywano się w wodach oceanu, zostawiając za sobą dotychczasowe grzeszne życie i rozpoczynając z wiarą nowe.

Odwiedziliśmy wszystkie te miejsca, Dziś Santiago de Compostela, to bardzo duże miasto i chociaż głównym jego zabytkiem jest Katedra, której budowę rozpoczęto w 1075 roku, to wokół powstało ogromne miasto z wieloma zabytkami. W katedrze zawsze jest mnóstwo ludzi. Na placu przed katedrą widzieliśmy całkiem rzeszę pielgrzymów, którzy wędrują pieszo, na rowerach czy samochodami.

W czasie wolnym samodzielnie zwiedzaliśmy katedrę i miasto.

Finisterre

Po pobycie w Santiago de Compostela, pojechaliśmy do Finisterre, miejsca, które było niejako dopełnieniem pielgrzymki. W średniowieczu, uważano to za "koniec świata", gdyż dalej miało być już tylko ocean. Byliśmy na tym przylądku. Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć pojechaliśmy na pobliską plażę. Chętni mogli się wykąpać w oceanie, ale wiadomo, że szukała muszli. Znajdowaliśmy bardzo różne muszle, ale były wśród nich również charakterystyczne muszle św. Jakuba.

Toledo

Po kilkudniowym pobycie w Portugalii, udaliśmy się w podróż przez całe środkowe Hiszpanię w kierunku morza rodzinnego.

Jechaliśmy przez środkowe Hiszpanię. Tam mogliśmy widzieć skutki tegorocznej suszy na naszym kontynencie. Całe polacie były wyschnięte, widzieliśmy też puste koryta rzek. Wszędzie były ogromne stada bydła i mocno się zastanawialiśmy, co te zwierzęta jedzą, ponieważ trawa była całkowicie wyschnięta. Jeszcze w Portugalii, czy też w Hiszpanii podziwialiśmy liczne plantacje drzew korkowych. To drzewo, z których pozyskuje się korę, z której później wyrabia się korek, czy też inne materiały np. budowlane, dekoracyjne itp. Taki drzewo dopiero po 25 latach posiada korę, z której jest "obdzierany", by móc pierwszy raz ściąć go z niego drogocenną korę. Pierwsze korowanie drzewa korkowego nie da nam jednak dobrego i wysokogatunkowego korka. Następnie po 9 latach powtarzamy proces korowania. Jednak i ta kora korkowa nie jest jeszcze tym, czego chcemy pod względem jakości i wartości korka. Dopiero trzecie ścięcie gniące kory korkowej z drzewa

daje nam dobry korek, który jest szeroko wykorzystywany w przemyśle. Zatem od zasadzenia dębów korkowego do pierwszych poważniejszych zysków należały czekać... ok. 43 lat! Po zbiorze pnie drzew mają wyjątkowy intensywnie ceglasty kolor. Na tych wyschniętych pustkowiach widoczne były również gaje oliwkowe.

Zdjęcia: Autorstwa Joergsam - Praca własna, CC BY-SA 3.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=17050001>

Celem naszym było Toledo, miasto w środkowej Hiszpanii (70 km od Madrytu). Leży ono na wzgórzu w zakolu rzeki Tag. Jest stolicą wspólnoty autonomicznej Kastylia-La Mancha i prowincji Toledo. Miasto założone zostało przez lud Iberów, a w 192 roku p.n.e. zdobyli je Rzymianie, ustanawiając tu stolicą jednej z prowincji Imperium. Przez kolejne stulecia Toledo było świadkiem wielu wydarzeń: upadku Cesarstwa Rzymskiego, powstania państwa Wizygotów, podboju Iberii przez Arabów, rekonkwisty – w wyniku, którego zostało stolicą Kastylii i trwało z tym tytułem do XVI wieku. Najpierw pojechaliśmy na punkt widokowy, skąd mogliśmy podziwiać przepiękną panoramę miasta. Później weszliśmy do miasta przez wybudowany nad rzeką Tag starożytny, rzymski, kamienny most, na końcach którego są usytuowane średniowieczna wieża i barokowy łuk triumfalny. Do dzisiaj miasto otaczają oryginalne mury miejskie z dobrze zachowanymi średniowiecznymi bramami miejskimi. Spacerowaliśmy uliczkami tego miasta. Synagoga, meczet, katedra to wspaniałe budowle. Wszędzie było mnóstwo ciekawych zabytków, które aby zwiedzić wymagałyby przynajmniej całonocnego pobytu w Toledo. My tyle czasu nie mieliśmy, natomiast do końca dokładnie opowiadała o nich miejscowa przewodniczka.

Jednym z najwspanialszych przykładów gotyckiej sztuki sakralnej Hiszpanii jest katedra, którą wznoszono od XIII do XV wieku na fundamentach starszego kościoła z VI wieku. Niestety nie widzieliśmy jej wnętrza.

Aragonia, Lloret de Mar, Barcelona

Jadąc dalej minaliśmy znajdujący się w oddali Madryt i jego obrzeżami pojechaliśmy dalej. Czekała nas jeszcze podróż do Guadalajary, gdzie mieliśmy planowaną obiadokolację oraz nocleg.

Następnego dnia jechaliśmy dalej przez region Aragonii, którego stolicą jest Saragossa. Teren stał się bardziej górzysty, miejscami było nawet trochę zielono. Nas najbardziej interesowały mijane, ciekawie ukształtowane wzgórza.

<http://www.gorawino.net> Kreator PDF | Utworzono 25 April 2024 06:27

Miasta, podziwialiśmy wysoki pomnik (60 m) Krzysztofa Kolumba w dzielnicy portowej oraz spacerowaliśmy słońcem promenadą La Rambla, która jest obsadzona platanami. Znajduje się tam wiele barów i restauracji na wolnym powietrzu, z których nie omieszkaliśmy skorzystać... W czasie wolnym buszowaliśmy również po ogromnym targowisku, znajdującym się przy tej promenadzie. Ciekawostką były drzewa "butelkowe", które mają pięć w kształcie butelki.

Po powrocie do Lloret de Mar mieliśmy jeszcze czas, aby zrobić małe zakupy na drogę powrotną do Polski, a czekaliśmy osób spacerujących po plaży.

Zakończenie

Następnego dnia rano wyjechaliśmy z hotelu i udaliśmy się w kierunku Francji (z dobową przerwą w La Salette – zobacz artykuł "Seniorzy z Rymania we Francji") i dalej przez Niemcy do Polski. Podróż była długa, ale nasi kierowcy, panowie Roman i Andrzej (z EuroTursu) na całej trasie spisywali się wspaniale i szczęśliwie, bez żadnych przygód dotarliśmy do Rymania. Przejechaliśmy łącznie ok. 8 tys. kilometrów! Seniorzy dawali sobie świetnie radę na tak długiej trasie i nikt nie narzekał na jakieś dolegliwości. Mieliśmy też super pilota naszej wycieczki, której należało się wielkie podziękowania. Z panią Ewą Policht jechaliśmy po raz pierwszy, ale życzylibyśmy sobie, aby jeździła z nami cząściej. Bardzo dbała o wszystkich wycieczkowiczów i wykazywała się ogromną wiedzą o odwiedzanych miejscach. Przy dołach długich przejazdach przez Europę, przekazywała nam mnóstwo informacji o mijanych państwach, czy obiektach widzianych za oknami autokaru. Podziękowania należało się również organizatorce tego wyjazdu, pani Aldonie Wiśniewskiej, kierownikowi GOPS w Rymaniu, przy którym działa Klub Seniora "Pod Aniołami", która zorganizowała cały ten wyjazd. W przeprowadzonej w autokarze ankiecie, seniorzy opowiedzieli się aby w następnym roku pojechać do Bułgarii i Rumunii – co z tego wyniknie zobaczymy w ciągu kilku miesięcy.

Zapraszam do zapoznania się z artykułami dot. naszej wycieczki do Francji, Portugalii i Hiszpanii:

"Seniorzy z Rymania we Francji"

"Seniorzy z Rymania w Portugalii"

{gallery}Podroze/Hiszpania2022{/gallery}

Zdjecia Tadeusz Dach